Nie tylko Halołyn, czyli straszni muzealnicy zapraszają na upiorne historie

 [1]

Strachy na Halloween są doprawdy niczym w porównaniu z tym, co mamy do zaproponowania osobom, które lubią się bać – twierdzą muzealnicy z Koszalina i zapraszają w sobotę, 8 listopada, na opowieści pełne grozy! Upiorne przebrania uczestników mile widziane.

„Nie tylko Halołyn, czyli straszni muzealnicy zapraszają na upiorne historie”, pod taką nazwą zorganizowane zostanie spotkanie z pracownikami Muzeum, którzy specjalnie na tę okazję „wykopali” z czeluści swoich umysłów najbardziej upiorne i najstraszniejsze historie, z jakimi zetknęli się w czasie swojej pracy. Śmierć, makabra i czary na zawsze wpisały się w motyw Halloween. Czy historia Koszalina wpisuje się w ten upiorny klimat? Wystarczy cofnąć się o kilka wieków, aby uchylić furtkę do miasta pełnego katów i czarownic – przyznaje Ada Kluszczyńska z Działu Historycznego, która swoją część spotkania zatytułowała "Koszalin w czasie katów i czarownic".

Do Halloween bezpośrednio nawiąże także inny pracownik Muzeum. - Co łączy halloweenowe zabawy z oświeceniowym dążeniem do poznania prawd uniwersalnych? Dlaczego seanse spirytystyczne mogły być postrzegane jako radykalne działania polityczne? – pyta Wojciech Ciesielski z Działu Sztuki Dawnej, kolejny z upiornych wykładowców. - Wystąpienie „Narracje gotyckie i duchy” po części postara się opowiedzieć o nieoczywistych narodzinach współczesnej fascynacji tym co mroczne i nieodgadnione.

Wśród muzealników jest także miłośnik spacerów po… cmentarzach. Efektem jego wieloletnich wędrówek po różnych nekropoliach są bardzo ciekawe wyniki badań. – Podczas wydarzenia opowiem m.in. o tym, w jaki sposób w różnych kulturach i religiach oznaczano miejsce pochówku; co odróżnia cmentarz katolicki, prawosławny, ewangelicki i komunalny; jakie nagrobki stawiali swoim zmarłym bliskim mieszkańcy Jamna – wymienia doktor Andrzej Stachowiak, tanatolog-amator, cmentarnik, który zdradzi także, jak na Pomorzu i w innych częściach Polski nazywano cmentarze żydowskie i dlaczego na nagrobkach żydowskich kładzie się kamyki oraz gdzie na Pomorzu znajduje się kultowa cmentarna altanka.

Z kolei archeolodzy Jacek Borkowski i dr Andrzej Kasprzak opowiedzą o dawnych zwyczajach pogrzebowych i nietypowych pochówkach. - Lęk przed tym, że zmarli mogą przychodzić i zabierać do świata umarłych kolejne osoby, był jedną z przyczyn powstania obszernego zbioru rytuałów antywampirycznych, które stosowano, by zmarły nie mógł wydostać się z grobu – mówi Jacek Borkowski. - Zabiegi te, remedia, różniły się nieco na terenie Europy, nawet w różnych regionach

Polski. Jednym z przykładów tajemniczego pochówku będzie opowieść o znalezisku ze Szczecinka.

Przy takiej okazji nie może też zabraknąć opowieści o dawnych wierzeniach. O to zadbają Ewa Pliszka i Irena Nowogrodzka-Barańska z Działu Etnografii. - Dziady i zaduszki. Ogniska i znicze. Skąd się wzięły i czemu służą? Opowiemy o prasłowiańskich i chrześcijańskich obrzędach związanych z kultem zmarłych – uchyla rąbka tajemnicy Ewa Pliszka, kierownik Działu. Spotkanie zakończy Alicja Nowak-Zientarska z Działu Sztuki Współczesnej. Będzie to opowieść o obecności tematów grozy i śmierci w twórczości współczesnych artystów.

Przeniesiemy się do świata sztuki tworzonej po II wojnie światowej – sztuki, która mierzy się z doświadczeniem prawdziwej grozy i śmierci. To nie opowieści o wampirach czy duchach, lecz o realnym koszmarze wojny, obozów koncentracyjnych i dehumanizacji – przyznaje Alicja Nowak-Zientarska. - Doświadczenie masowej zagłady wymusiło na artystach poszukiwanie nowego języka sztuki, zdolnego wyrazić skrajność i bezprecedensowy charakter wojennych wydarzeń. Przyjrzymy się najważniejszym dziełom oraz postawom twórców podejmujących próbę artystycznego zmierzenia się z traumą i utratą. Ich twórczość stawia pytania o to, jak przedstawiać tak niewyobrażalne cierpienie, unikając jednocześnie patosu i banalizacji tematu.

Ostatnia część prezentacji nie będzie więc opowieścią o wyimaginowanych potworach, lecz o prawdziwej grozie, której doświadczył człowiek – i o tym, jak sztuka próbowała ją zrozumieć, oswoić i ocalić od zapomnienia. Zapraszamy w sobotę, 8 listopada, o godz. 14. Miniwykłady odbędą się w Muzeum w Koszalinie, na sali wystawy stałej „Pradzieje Pomorza”.

Wstęp:

- w cenie wstępu na jedną wystawę – 5 zł, gdy chce się wziąć udział tylko w tym wydarzeniu i przy okazji zobaczyć wystawę stałą „Pradzieje Pomorza”.

- lub w cenie biletu na ekspozycje muzealne – 10 zł, jeśli przy okazji chce się zwiedzić całe Muzeum.

Upiorne stroje uczestników mile widziane!

- More news [2]
- Archive [3]

Adres źródłowy: https://koszalin.pl/de/node/12078

Links
[1] https://koszalin.pl/sites/default/files/field/image/halolyn-muzeum.jpg
[2] https://koszalin.pl/de/aktualnosci
[3] https://koszalin.pl/de/archiwum